

# MIAMY TO

GAZETA WARSZTATOWA - „DZIENNIKARSTWO – PASJA I ZAWÓD, SZANSĄ DLA UCZNIÓW GMINY MIROŚLAWIEC”

## NA STADIONIE Z CAŁĄ ENERGIĄ

→ 15 września cały Mirosławiec świętował 5-lecie firmy ENEA Operator. Z tej okazji odbył się festyn pod hasłem: „Wszystko gra na 110kV”. str. 8



## Dzień dziecka w deszczu i słońcu

→ 2 czerwca w Jabłonkowie, na placu zabaw, odbył się festyn z okazji Dnia Dziecka. Organizatorem wspólnej zabawy był sołtys wraz z Radą Sołecką. Mimo deszczu, który padał krótko przed i na początku festynu, dla organizatorów i dzieci wreszcie zaświeciło słońce. Zabawę można było zacząć.

str. 4



### Warsztaty w obiektywie



więcej na str. 6-7

# Film jako dokument

→ Uczniowie Zespołu Szkół w Piecniku (Gmina Mirosławiec) oraz II Liceum Ogólnokształcącego i Zespołu Szkół nr 1 w Wałczu – mieszkańcy Gminy Mirosławiec uczestniczyli w warsztatach, których tematem był dokument filmowy. Zajęcia poprowadził autor kilku filmów dokumentalnych, uczestnik i laureat przeglądów i festiwali filmów niezależnych – Mirosław Józefiak.



Zajęcia z dokumentu filmowego poprowadził autor kilku filmów dokumentalnych, uczestnik przeglądów i festiwali filmów niezależnych – Mirosław Józefiak.



W drugiej części spotkania odbyła się projekcja filmów nagrodzonych na festiwalach, których autorem jest Mirosław Józefiak (zajęcia w Zespole Szkół w Piecniku)



W pierwszej części młodzież poznała podstawy sztuki filmowania, w oparciu o prezentację multimedialną (zajęcia w II LO).

Zajęcia z dokumentu filmowego stanowią niejako uzupełnienie dla programu warsztatów dziennikarskich. Z uczniami Gimnazjum w Piecniku oraz szkół ponadgimnazjalnych poprowadził je Mirosław Józefiak. W pierwszej części młodzież poznała podstawy sztuki filmowania, w oparciu o prezentację multimedialną. W drugiej części spotkania odbyła się projekcja filmów nagrodzonych na festiwalach, których autorem jest Mirosław Józefiak. Opowiedział on również o swojej drodze poznawania tej sztuki i pasji filmowej. Młodzież po projekcji zadawała wiele pytań związanych z techniką montażu filmowego, samą tematyką, czasem powstawania filmów, trafnym doбором tematów.

Mirosław Józefiak jeszcze jako mł. chor. sztab. pracujący w 12. Bazie Lotniczej w Mirosławcu, został absolwentem Studium Realizacji

Filmów organizowanym przez Dom Żołnierza Polskiego we współpracy z Federacją Niezależnych Twórców Filmowych. Film „Mój kochany tatuś” jest jego realizatorskim debiutem. Dokument był prezentowany na Ogólnopolskim Przeglądzie Filmów Amatorskich Wojska Polskiego OPFA-2008 w Rzeszowie, gdzie zdobył nagrodę Marszałka Województwa Podkarpackiego, nagrodę specjalną Federacji Niezależnych Twórców Filmowych oraz nagrodę najcenniejszą – nagrodę publiczności. Na 55 Ogólnopolskim Konkursie Filmów Niezależnych Imienia Profesora Henryka Kluby produkcja otrzymała nagrodę Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej za najlepszy film dokumentalny. „Mój kochany tatuś” – film, który opowiada o misjach poza granicami kraju widzianych oczami dziecka, zdobył także laury na Międzynarodowym Festiwalu Filmów Wojskowych we włoskim Bracciano. (b)

## Wszystko o warsztatach

Udział w warsztatach zgłosiło blisko pięćdziesięciu uczniów z gimnazjum i szkół ponadgimnazjalnych. Komisja rekrutacyjna zakwalifikowała czterdzieści osób. Pierwsze zajęcia rozpoczęły się już w kwietniu.

Uczestnicy warsztatów poznali układ merytoryczny i formalny czasopism, strukturę redakcji, podstawowe gatunki dziennikarskie, żargon redakcyjny oraz zaznajomili się z misją

→ Od 1 marca do 31 października 2012r. Wałecki Portal Informacyjny sc Bożena Dymarczyk Dariusz Dymarczyk realizował projekt – Dziennikarstwo – pasja i zawód, szansą dla uczniów Gminy Mirosławiec, współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

i etyką zawodu na podstawie analizy zawartości wybranych artykułów do gazetki warsztatowej. Jej nazwa wybrana została podczas warsztatów, o czym piszemy w kolejnej informacji. Gazeta zaplanowana została tak, aby wiernie oddawała profesjonalny periodyk, tak pod względem zróżnicowania treści i form dziennikarskich. Zna-

Uczestnicy sami plano-

wali tematykę pisanych przez siebie artykułów do gazetki warsztatowej. Jej nazwa wybrana została podczas warsztatów, o czym piszemy w kolejnej informacji. Gazeta zaplanowana została tak, aby wiernie oddawała profesjonalny periodyk, tak pod względem zróżnicowania treści i form dziennikarskich. Zna-

laży się w niej artykuły pisane przez uczestników warsztatów, jak i uwzględniające wydarzenia, w których udział wzięli uczniowie z Gminy Mirosławiec. Każdy z uczestników warsztatów otrzymał egzemplarz pisma jako pamiątkę z warsztatów. Został on także zamieszczony w specjalnej zakładce na stronie internetowej

Beneficjenta - Wałeckiego Portalu Informacyjnego s.c.

Warsztaty objęły zajęcia z dziennikarstwa prasowego oraz fotografii reporterskiej. W ramach modułu „kuźnia optymizmu” uczestnicy wzięli udział w spotkaniach z psychologiem i doradcą zawodowym. Uzupełnieniem zajęć były wykłady z dokumentu fil-

mowego i przekazu artystycznego w fotografii.

Udział w projekcie był bezpłatny. Wszyscy uczestnicy projektu na zakończenie warsztatów otrzymali certyfikaty potwierdzające udział. Do ich dyspozycji zakupione zostały materiały szkoleniowe. Podczas warsztatów wszyscy uczestnicy mieli zapewniony posiłek oraz przejazd zorganizowanym środkiem transportu.

## → FELIETON

# Ciąg dalszy nastąpił...



→ Za oknem widać już kolorowe liście. Drzewa jabłoni uginają się pod ciężarem owoców. Mamy wrzesień, czas zbiorów, zniw, spacerów po parku. Dla mnie to czas nowych dni, w nowej szkole, z nowymi ludźmi...

Na początek wolałabym jednak wspominać jeszcze przez chwile czerwiec... Znacznie przyjemniejszy czas: wysoka temperatura, znużenie na lekcjach i jedno pytanie. To ono towarzyszyło mi już od początku gimnazjum, a w czerwcu, właśnie wtedy stało się tak istotne. Jaką szkołę wybrać? Pytanie niezwykle trudne, bo który przeciętny szesnastolatek myśli o tym, jak potoczy się jego przyszłość. Co będzie robił? Jaki zawód będzie wykonywał? Doskonale wiem, że praktycznie żad-

szkole?! Przecież to nie inni będą żyć moim życiem. Nie inni będą dążyć do moich celów. To ja zdecydowałam się spędzić kolejne trzy lata w tej szkole. Moja decyzja powinna być ważna tylko dla mnie. A szkoła... Ja uwierzyłam w jej możliwości i nie żałuję.

Czas wrócić do września. Wakacje, na które zawsze tak czekamy dobiegły końca. Mogę wam nawet zdradzić, że były rewelacyjne. Zaczynam nowy rozdział życia. Zaczynam naukę w klasie wojkowej, bo to właśnie ona jest i będzie celem. Mundur i lśniące buty tylko utwierdzają w tym, że trafiłam w sedno.

Dużych trudności z aklimatyzowaniem się w nowym środowisku, nie mam. Ludzie, Ci których tak bali się rówieśnicy, dla mnie byli ratunkiem. W końcu moge pokazać i wyrazić siebie. Zaczęć bez uprzedzeń, całkowicie od zera. Chyba nawet mi się to udaje. Jak zwykle uchodzę za pokreconą krzykaczkę, ale to jest przyjemne, Taka jest właśnie moja natura, bo taka jestem i zostanę. Może tylko trochę bardziej wysportowana i zdy-

scyplinowana.

Najcięższa w tym wszystkim jest chyba tylko sama decyzja. Jeśli już zdecydujemy, co zrobimy ze swoim życiem, los potoczy się z łatwością. Chociaż powiem, że tak jak ludzi łatwo poznać, tak zrozumieć nowych nauczycieli jest niezmiernie trudno. Nowe zasady, systemy, łatwo się w tym pogubić, ale dobry z chemii czy zajęć edukacji dla bezpieczeństwa na początek, to naprawdę dobry krok. Trzeba się tylko mobilizować i iść dalej.

A stres i lęki... Wzbaczcie, że praktycznie o nich nie wspominałam. Zaliczam się po prostu do tych szczęśliwców, których to nie dosięga. Nie umiałabym nawet wiele o tym powiedzieć prócz tego, że zawsze kiedy jesteśmy zadowoleni lęk mija, bo czujemy, że to jest właśnie nasza droga.

Nowa szkoła, szkoła średnia to wspaniały czas. Trzeba tylko to docenić, bo to niezapomniana przygoda na całe życie.

Angelika Zalewska



Na pewno każdy ciepły dzień wykorzystamy na zajęcia na świeżym powietrzu, to znaczy: grę w piłkę, zabawy ruchowe, spacerów do lasu.

## Każdy znajdzie coś dla siebie

→ Podczas miesięcy letnich nietrudno jest zaplanować zajęcia w świetlicy wiejskich. Gorzej to zrobić, gdy zbliżają się jesienne dni. Czym zainteresować dzieci i młodzież? Jakiego zaangażowania wymagać od uczestników zajęć świetlicowych? Jakie plany zajęć przygotowano na jesienne popołudnia? Te pytania zadaliśmy Annie Kozioł, sołtys Picznika



- W okresie jesiennym zajęcia odbywające się w świetlicy trzeba zaplanować, biorąc pod uwagę zmienną, jesienią aurę. Zajęcia można zorganizować, w zależ-

ności od liczby i wieku dzieci uczęszczających na świetlicę. Niestety dzieci w tym czasie mają dużo lekcji i czasami zajęcia szkolne trwają długo, a na przyjeście do świetlicy nie starcza im już czasu. Na pewno jednak każdy ciepły dzień wykorzystamy na zajęcia na świeżym powietrzu, to znaczy: grę w piłkę, zabawy ruchowe, spacerów do lasu. Organizując takie wyprawy będziemy zbierać dary jesieni, z których później wykonamy ludziki, ozdoby i stroiki. Z dziećmi, które będą regularnie uczęszczały na zajęcia świetlicowe, będę prowadziła warsztaty

kulinarne. Wspólnie będziemy smażyć frytki, piec gofry i ciasteczka, a może nawet pizzę. Do grudnia musimy wraz z dziećmi przygotować scenki o tematyce przemocy w rodzinie, na przegląd, który odbędzie się w Ośrodku Kultury w Mirosławcu z okazji zakończenia projektu „po-MOC”. Również w grudniu trzeba przygotować Jasełka. Ponadto należy przygotować ozdoby świąteczne oraz zmienić wystrój sali. Reasumując, na naszej świetlicy nikt się nie nudzi, każdy znajdzie coś dla siebie.

Kamila Drabiniak



Do grudnia musimy wraz z dziećmi przygotować scenki o tematyce przemocy w rodzinie. Również w grudniu trzeba przygotować Jasełka.

## Kto odpowie na pytania?

→ Dlaczego świetlica wiejska w Górnicy, która powstała lata temu jest nieczynna?

Takie pytanie zadaje sobie młodzież mieszkająca w Górnicy (Gmina Wałcz). Miejsce, w którym mieli się spotykać dla przyjemności jest zamknięte. Jak donoszą źródła sala była otwarta przez krótki okres czasu. Jednak sołtys Górnicy Piotr Kisielewski najpierw zabronił młodzieży w wieku od 13

lat i wyżej przychodzić na świetlicę, aż w końcu całkowicie pomieszczenie zostało zamknięte. Sala do dziś jest wykorzystywana tylko w celu spotkań Koła Gospodyń Wiejskich lub wynajmu na imprezę okolicznościową i okazjonalną.

Dlaczego tak się stało? Nie wiadomo. Możliwe, że na

pytania na temat zamknięcia świetlicy młodzież w Górnicy nie uzyska odpowiedzi, bo jak na razie nikt nie zainteresował się tą sprawą, a sołtys Górnicy, który wcześniej tak zabiegał by świetlica w wiosce powstała nie robi nic w sprawie ponownego jej otwarcia dla ludzi młodych.

Kasia Smolar

## → NASZA SONDA

# Dlaczego warto pracować w wakacje?

Adrian Sobczak

- Warto pracować w wakacje, ponieważ mamy możliwość zarobienia pieniędzy na własne potrzeby. Przede wszystkim jednak poznajemy nowe osoby z wakacyjnej pracy. To także czas nowych doświadczeń, które mogą przydać się w życiu.

Łukasz Łazuka

- Moim zdaniem warto

pracować w wakacje dlatego, że można zarobić trochę pieniędzy, nauczyć się czegoś, co może się przydać w życiu i pożytecznie spędzić czas. Szukając pracy, należy pamiętać, aby sprawdzić opinię o pracodawcy, a co najważniejsze, trzeba mieć orientację gdzie idziemy do pracy. Nie wolno jednak zapominać, że wakacje to także czas na odpoczynek, dlatego tak należy zagospodarować czas, a by znaleźć miejsce na odpoczynek i na prace.

Kornel Gwiazda

- Praca w wakacje to możliwość poznania nowych osób, z którymi w przyszłości możemy utrzymywać przyjacielskie kontakty, a może takie na całe życie. Praca daje nam możliwość zarobienia pieniędzy, które możemy przeznaczyć na swoje potrzeby. Warto skorzystać z takiej szansy.

(red)



# Dzień dziecka w deszczu i słońcu

➔ 2 czerwca w Jabłonkowie, na placu zabaw, odbył się festyn z okazji Dnia Dziecka. Organizatorem wspólnej zabawy był sołtys wraz z Radą Sołecką. Mimo deszczu, który padał krótko przed i na początku festynu, dla organizatorów i dzieci wreszcie zaświeciło słońce. Zabawę można było zacząć.

W pierwszej kolejności odbyły się konkurencje sportowe dla dzieci. Podczas kolejnych zabaw należało wykazać się sprytem i różnymi umiejętnościami. Przy pierwszej butelki po napojach zastąpiły kregle, a piłka kule. Należało podczas dwóch rzutów zbić jak najwięcej kregli (butelek). Następnie z określonej odległości

trzeba było wrzucić piłkę do celu. Maluchy miały ułatwione zadanie i rzucały z bliższej odległości. Mimo wszystko należało wykazać się dobrym celem, ponieważ wiaderko do którego wrzucono piłkę, było dość małe. Trzecie zadanie było bardzo zabawne - bieg slalomem na czas z łyżką na której leżało jajko. Ostatnie zadanie bar-

dziej przypadło do gustu dziewczętom niż chłopakom, trzeba było skakać na skakance. Po zakończeniu tych konkurencji wszyscy mogli odpocząć i skosztować ciast przygotowanych przez mieszkanki Jabłonkowa. Uczestnicy zabawy dostali też napoje oraz kielbasę z grilla pieczoną na miejscu.



Ostatnie zadanie bardziej przypadło do gustu dziewczętom niż chłopakom, trzeba było skakać na skakance.



Najwięcej uciechy jednak uczestnicy mieli podczas wyścigu w workach.



Po zakończeniu tych konkurencji wszyscy mogli odpocząć i skosztować ciast przygotowanych przez mieszkanki Jabłonkowa. Uczestnicy zabawy dostali też napoje oraz kielbasę z grilla pieczoną na miejscu.

z bitą śmietaną. W przerwie między posiłkami jeden z mieszkańców zorganizował dzieciom dodatkowe atrakcje. Były to zabawy z muzyką i krzesłami - taniec na gazecie. Najwięcej uciechy jednak miały dzieci podczas wyścigu w workach. Pupil wioski, mały Kondzio rozbawił wszystkich do łez. Organizatorzy częstowali lodami, ufundowanymi przez właściciela sklepu z pobliskiej wioski. Na zakończenie festynu dzieci otrzymały nagrody oraz dyplomy uczestnictwa.

Przy przygotowaniach do festynu aktywnie uczestniczyli wszyscy młodzi ludzie z wioski. W strojeniu placu ko-

lorowymi balonami pomagali także rodzice i młodsze dzieci. Po zakończonej zabawie wszystkie balony podarowano dzieciom.

Po zakończeniu festynu udało się przeprowadzić krótką rozmowę z Grzegorzem Morzycem - sołtysiem wsi Jabłonkovo:

**Skąd pomysł na przeprowadzenie takiego festynu? Kto uczestniczył w jego organizacji?**

- Wszystko było ustalone i zaplanowane z Radą Sołecką.

**Skąd sołectwo miało środki na organizację zabawy dla dzieci?**

- Było bardzo trudno pozy-

skać odpowiednie fundusze. Jednak chodząc i prosząc różne firmy, udało mi się zdobyć kilku sponsorów.

**Skąd Pan czerpał pomysły na nagrody i konkurencje?**

- O pomysły na konkurencje zadbała Rada Sołecka. Nagrody kupiłem sam, ponieważ mam dzieci i wiem co może je interesować?

**Czy jest Pan zadowolony jest z przebiegu festynu?**

- Mimo strachu, który sprawiła nam pogoda, uśmiech i radość dzieci zrekompensował nam wszystko.

**Dziękuję za rozmowę**

**Filip Ozorowski**



Podczas pierwszej konkurencji butelki po napojach zastąpiły kregle, a piłka kule. Należało podczas dwóch rzutów zbić jak najwięcej kregli (butelek).

## Spotkanie młodych w Skrzatuszu

➔ 15 września w Skrzatuszu odbyło się „Diecezjalne spotkanie młodych”, które organizowane są co roku.

Tegoroczne rozpoczęła msza święta, którą swoją obecnością zaszczylił biskup naszej diecezji Edward Dajczak. Po nabożeństwie każdy z uczestników otrzymał różaniec przywieziony z Ziemi Świętej. W spotkaniu młodych ludzi w Skrzatuszu, ze szkolnego koła Caritas udział wzięli między innymi: Mateusz Łakomy, Agata Wojniłowicz, Elwira Płaszcz, Oskar Morzyc oraz opiekun - katecheta Zespo-

łu Szkół w Piecniku Justyna Wiśniewska-Jasińska.

Zapytałyśmy opiekunkę młodych pielgrzymów, jak ocenia tegoroczne spotkanie:

- Jak co roku „Samaritanie” wzięli udział „Diecezjalnym spotkaniu młodych” w Skrzatuszu. Tegoroczne spotkanie przebiegło pod hasłem „Zapał Mnie”. Jak Maryja powinniśmy pozwolić, by coraz pełniej był w nas obecny Chrystus. Taki jest właśnie sens modlitwy różańcowej i to by-

ło myślą przewodnią spotkania. Chodzi o powrót do różańca lub jego naukę, by znaleźć jeden sposób na odnajdywanie Boga i siebie. Całość spotkania uświetnił koncert zespołu Mate.

Takie spotkania pozwalają poznać Boga i zbliżyć się do niego. W czasie przerwy każdy dostał ciepły posiłek. Spotkanie bardzo podobało się wszystkim. Pogoda trochę nie dopisała ale i tak wszyscy świetnie bawili się.

**Elwira Płaszcz, Agata Wojniłowicz**



Tegoroczne spotkanie przebiegło pod hasłem „Zapał Mnie”.

# Wakacje w Piecniku

➔ Wakacje, czas zabaw, nowych znajomości, wyjazdów. Właśnie te wakacje dzieciaki z powiatu czarnkowsko-trzcianieckiego spędziły na Stacji Harcerskiej „Harcówka” w Piecniku. Gościli u nas od 7 do 16 sierpnia.

Pierwsze dni były ciężkie. Zaraz po przyjeździe, podczas lokowania w namiotach złapała ich okropna ulewa, a

Uczyli się różnorodnych sztuk walki i technik. Każdy z nich wykorzystywał swoje aspekty i atrybuty, aby umiejętnie się

kielbaskami i grzankami. Zuchy wróciły uśmiechnięte i zadowolone.

Czas minął szybko i nie-

ubłaganie. Programowicz obozu Druh Marek Joachimiak nie miał możliwości wykorzystania wszystkich



Ciekawym pomysłem podczas tegorocznego obozu był kurs samoobrony zorganizowany dla uczestników. Uczyli się różnorodnych sztuk walki i technik. Każdy z nich wykorzystywał swoje aspekty i atrybuty, aby umiejętnie się bronić czy rozwijać ruchowo.

swoich pomysłów. Jakich? Nie zdradzimy, wykorzysta je na pewno za rok.

Dzień 9 pobytu był czasem sprzątania, wyburzenia wielkich konstrukcji i porządków. Uczestnicy pakowali się i szykowali do porannego wyjazdu dnia następnego. Pożegnania, łez i śmiechów nie było końca. Zapowiedzi kolejnych przyjazdów do Piecnika było słychać ze wszech stron, co było ogromną uciechą dla komendanta obozu dh Edwarda Joachimiaka.

Drużynowi, zuszki, har-

cerze każdy cieszył się z powrotu do domu, ale już zaczynał tęsknić za poznanymi tutaj ludźmi. Taka jest w końcu kolej rzeczy, wszystko się zaczyna, więc musi się kiedyś skończyć.

Obozu w Piecniku nadziedzi kres, ale to nie jest na pewno kres przygód tutaj. Dla wielu obozowiczów to tylko część bagażu wspomnień, jaki dźwigają z tego miejsca już od kilku lat. Więc moi drodzy, zapraszamy za rok!

Angelika Zalewska



Weekendowe zajęcia z „Trzcianieckimi Aniołami WOPR-u” przysporzyły niektórym wielu trudności w nocy. Druh Krzysztof improwizował atak epilepsji. Zadaniem uczestników były odpowiednie reakcje i pomoc.

to nie sprzyjało przyjemnemu nastrojowi. Dzieciaki były przemoknięte. Samo zakwaterowanie było też ciężką próbą, poszukiwanie swoich drużyn, druhen... namiotów. Każdemu się jednak udało, i nawet zuszki które nie miały więcej niż 10 lat okazały się bardzo dzielne.

Przetrawianie kolejnych dni przychodziło już z większą łatwością. Organizowano ciekawe zajęcia sportowe i rekreacyjne. Częste turnieje tzw. „balonówki” i festiwale piosenki towarzyszyły im cały czas.

Weekendowe zajęcia z „Trzcianieckimi Aniołami WOPR-u” przysporzyły niektórym wielu trudności w nocy. Druh Krzysztof improwizował atak epilepsji. Zadaniem uczestników były odpowiednie reakcje i pomoc. Nie przysporzyło im to trudności, gdyż kilka godzin wcześniej mieli wykłady na ten temat. Wiadomo jednak że niektórzy spanikowali, ale ci którym udało się zachować zimną krew wyjechali z obozu z certyfikatem pierwszej pomocy.

Ciekawym pomysłem podczas tegorocznego obozu był kurs samoobrony zorganizowany dla uczestników.

bronić czy rozwijać ruchowo.

Wieczorne śpiewogrania z gitarami i bębnami towarzyszyły im bardzo często. Przepływały się z dyskotekami czy karaoke organizowanymi przez druha Krzysztofa Grełę.

Bardzo urozmaicone były również zajęcia dla zuchów. Nad czterema gromadami opiekę sprawowały drużyny: Halina, Basia, Ania i Justyna. Pomagali im niezastąpieni przybocznymi min. dh Jakub czy dh Angelika. Dzieci odwiedziły waleczką Morzycówkę, przemierzały wiszący most. Zajęcia z budowy bramy podobozowej i malowanie flag przysporzyło im chyba najwięcej radości. Mogły się pobrudzić, pobiegać po lesie w poszukiwaniu materiałów.

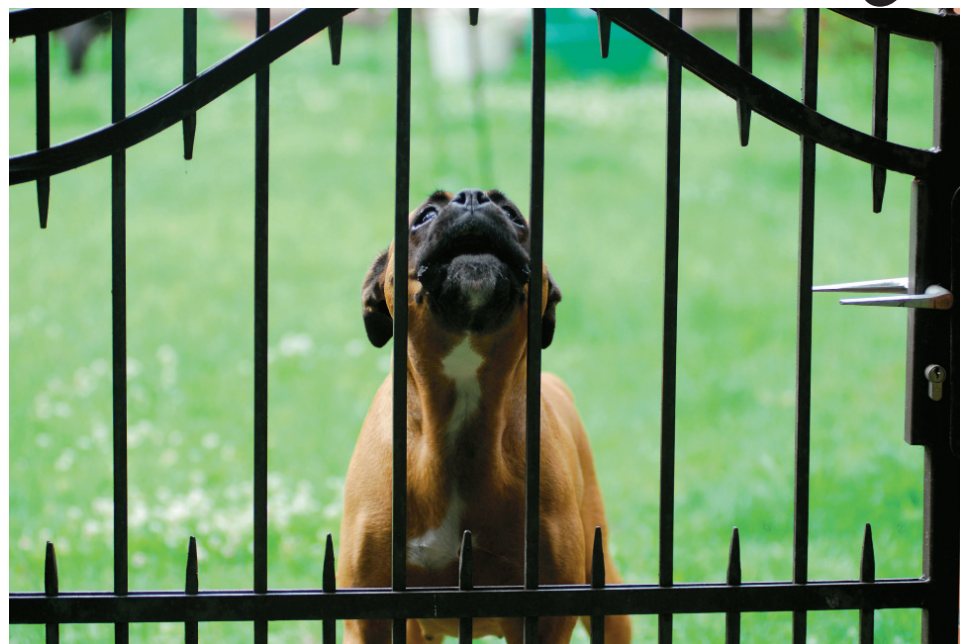
Nocne Piżama Party czy chrzest o północy, były zarazem wysiłkiem jak i przyjemnością. Ciekawym urozmaicheniem była wycieczka do „Ogrodu owadów” w okolicy miasta Okonek.

Można było tam zobaczyć ogromnego rozmiaru stworzonka ogrodowe, takie jak: mucha, pszczoła czy ważka. Zabawy na placu, czy malowanie gipsowych stworzeń dodatkowo umilało czas. Wycieczkę kończyło ognisko z

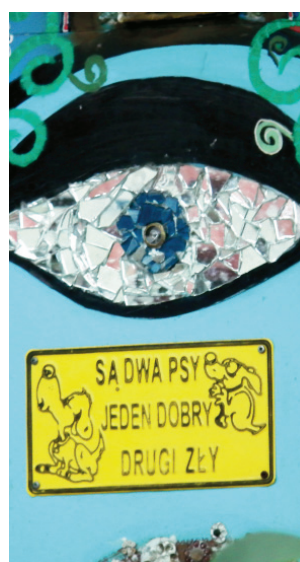


Czas minął szybko i nieubłaganie.

# Warsztaty



# w obiektywie



→ Pewnego razu w Mirosławcu

# Z zębami i na Harleyach

→ 14 i 15 lipca w Mirosławcu zainaugurowano Festiwal Żubra – imprezę, która ma zastąpić Mirosławieckie Lato.

Choć nazwa uległa zmianie, jej idea pozostała podobna. Organizatorzy z Mirosławca w dniach 14 i 15 lipca przygotowali program imprez dla wszystkich mieszkańców oraz osób przyjezdnych.

Pierwszy z festiwalowych dni nosił nazwę - „Sobota z Metaltechem”. Dlaczego nazwano tak pierwszą imprezę? Co kryło się pod hasłem? Na to pytanie odpowiedź miały uzyskać uczestniczki warsztatów dziennikarskich Elwira i Sandra. No właśnie? Mimo nagabywania wielu osób, w tym mieszkańców Mirosławca, poprawnej wersji nie udzielił nikt. Wskazywano, że nazwa wskazuje na to, że Metaltech – mirosławiecka firma jest sponsorem festiwa-

lu, albo to, że Metaltech jest jedną z największych firm w gminie.

Krótką rozmową z Bogdanem Białasem – prezesem ZM Metaltech wszystko dokładnie wyjaśniła. Reasumując: pierwszy dzień Festiwalu Żubra został nazwany „sobotą z Metaltechem”, ponieważ firma – jeden z największych producentów maszyn rolniczych w województwie zachodniopomorskim, w tym roku obchodziła dwudziestolecie istnienia i ponadto, jak wskazywali rozmówcy uczestniczek warsztatów - była jednym z głównych sponsorów imprezy. ZM Metaltech rozpoczął swoją działalność 1 kwietnia 1992 roku. Wtedy to trzech mło-



Drugi dzień upłynął pod znakiem skórzanych kurtek i atrakcyjnych jednośladów.

dych ludzi: Bogdan Białas, Ireneusz Ciepielewski i Ryszard Beer zdecydowało się produkować przyczepy rolnicze. Przez wszystkie te lata znalazła swoje miejsce na trudnym rynku producenta maszyn rolniczych, sięgnęła po odbiorców zagranicznych. Jest jednym z trzech największych zakładów pracy w Gminie Mirosławiec, jednym z większych na terenie powiatu waleckiego.

Podczas pierwszego dnia festiwalu nie zabrakło wielu atrakcji muzycznych w wykonaniu zespołów wokalnych, w których zagraли amatorzy i profesjonalni wykonawcy, ludzi i gości z pierwszych stron gazet (festiwal przez dwa dni prowadził Karol Strasburger), rywalizacji w ramach finału konkursu „Talenciaki”, organizowanego przez Stowa-



Krótką rozmową z Bogdanem Białasem – prezesem ZM Metaltech wszystko dokładnie wyjaśniła.

rzyszenie Lider Walecki. Drugi dzień upłynął pod znakiem skórzanych kurtek i atrakcyjnych jednośladów. I choć pogoda przez kilka godzin psuła

humory organizatorom, festiwal udał się znakomicie, a pomysł na odmienną formułę letniego festynu sprawdził się doskonale.



Podczas pierwszego dnia festiwalu nie zabrakło wielu atrakcji muzycznych w wykonaniu zespołów wokalnych.



I choć pogoda przez kilka godzin psuła humory organizatorom, festiwal udał się znakomicie, a pomysł na odmienną formułę letniego festynu sprawdził się doskonale.

## Na stadionie z całą energią

→ 15 września cały Mirosławiec świętował 5-lecie firmy ENEA Operator. Z tej okazji odbył się festyn pod hasłem: „Wszystko gra na 110kV”.

Pogoda nie sprzyjała oczekiwaniom organizatorów, lecz mimo niekorzystnej aury wszystkie atrakcje zaplanowane na „energetyczną” imprezę zostały zrealizowane, a mieszkańcy mogli atrakcyjnie spędzić wolne popołudnie. Organizatorzy imprezy pomyśleli również o

Imprezę prowadziła prezenterka Telewizji Polskiej Anna Popek, która występuje w porannym programie „Pytanie na śniadanie”.



Wieczorny koncert zgromadził liczną publiczność



Organizatorzy imprezy pomyśleli również o najmłodszych. Przygotowali: dmuchane zamki, piłki na wodzie, trampoliny.

najmłodszych. Przygotowali: dmuchane zamki, piłki na wodzie, trampoliny. Starszych gości powitali na scenie uczestnicy tegorocznego konkursu „Talenciaki”. Następnie wystąpiły mirosła-

wieckie i waleckie zespoły takie jak: Super Pielmień, Outbreak i Bezjahngh. Gwiazdą wieczoru była popularna grupa UK Legends, Smokie, The Animals. Swoim talentem i interpretacją



Strażacy i policjanci demonstrowali sposoby udzielania pierwszej pomocy.

słynnych muzycznych hitów zachwycili licznie zgromadzoną publiczność.

Festyn jednak miał też na celu prezentację różnych działań profilaktycznych, chroniących przed różnymi zagrożeniami. Strażacy i policjanci demonstrowali sposoby udzielania pierwszej

pomocy. Miał miejsce pokaz sprzętu będącego na wyposażeniu służb. Imprezę prowadziła prezenterka Telewizji Polskiej Anna Popek, która występuje w porannym programie „Pytanie na śniadanie”.

**Weronika Rowińska i Adrianna Zajac**







Duże zainteresowanie wśród gości i mieszkańców przybyłych na dożynki wzbudziła wystawa przygotowana przez Lasy Państwowe.

→ Święto plonów w Orlu

## W strugach deszczu

→ Dożynki w Orlu odbyły się 22 sierpnia, na boisku za świetlicą wiejską. Organizatorami tej imprezy byli: Gmina i Miasto Mirosławiec oraz sołectwo Orle.

Pod względem organizacyjnym wszystko udało się doskonale. Lecz jak zwykle podczas imprez, które organizuje gmina Mirosławiec - nie dopisała pogoda. Mieszkańcy bardzo zadbałi o atrakcyjny i kolorowy wystrój wsi. Wszędzie widać było stroiki, postacie ze słomy. Równie atrakcyjnie prezentował się stadion, na którym odbywały się dożynki.

Tradycyjnie już na początku święta plonów organizowano różne konkursy, w tym te na najsmaczniejsze nalewki. Można powiedzieć, że wśród odwiedzających stoiska był na nie duży popyt...

Duże zainteresowanie wśród gości i mieszkańców przybyłych na dożynki wzbudziła wystawa przygotowana przez Lasy Państwowe. Za-

prezentowano na niej wszystkie sprzęty, które kiedyś używano w zawodzie leśnika i przy wyrobie drzew. Nadleśnictwo Mirosławiec ponadto, przygotowało także wiele konkursów dla dzieci dorosłych, między innymi ze znajomości grzybów leśnych.

Dominika Samborska (kg, kh)



Gospodarze tegorocznych dożynek w Orlu.

## Rytmy reggae w Kaliszu

→ „Ja nie jestem gwiazdą, gwiazdy świecą na niebie!” mówi utalentowany Kamil. Nie chce, by porównywano go do wielkich osobistości. To tylko skromny chłopak z Brzegu.

Kamil Bednarek wraz z zespołem Star Guard Muffin wystąpił w Kaliszu Pomorskim. Miało to miejsce 20 lipca 2012r. podczas Festynu Ogórkowego. Gdy tylko wszedł na scenę, publiczność oszalała. Miłośnicy jamajskich klimatów muzycznych emanowali niesamowitą energią, której inspi-

rację przekazał im Kamil.

Usłyszeliśmy kilkanaście utworów SGM, m.in. „Anioły”, „Dancehall Queen” czy „Dni których nie znamy” w wykonaniu Bednarka. Chłopak dał słuchaczom wiele do myślenia. Powtarzał, że trzeba szanować to, co mamy, cieszyć się każdą chwilą i spełniać swoje marzenia.

Muzyka reggae jest dla wszystkich, Kamil udowodnia to na każdym koncercie. Pozwala poczuć fanom wielki entuzjazm i wiarę w swoje możliwości. To w końcu on stał się wokalistą sprzedającym najwięcej płyt i to właśnie on zaraża nas miłością do muzyki.

Martyna Olszewska

→ Z TRYBUNY KIBICA

## Polska remisuje pierwszy mecz eliminacji mistrzostwa świata!

→ Mecz rozegrany 7 września między Polską a Czarnogorą zakończył się remisem. Podopieczni Waldemara Forniaka podzielili się punktami z przeciwnikiem...

Mecz od pierwszych minut rozpoczął się znakomicie dla Polaków po strzelonej już w 4 minucie bramce z rzutu karnego przez kapitana biało-czerwonych Jakuba Błaszczykowskiego, po tym jak w polu karnym został faulowany Robert Lewandowski. Radość Polaków trwała do 27 minuty gdzie Czarnogórcy doprowadzili do remisu po strzale Drinić. Bramka padła z 23 metrów gdzie bez szans był Polski bramkarz Przemysław Tytoń. W ostatnich minutach pierwszej połowy napastnik Juventusu Vucinić strzelił po dośrodkowaniu z rzutu różnego bramkę na 2;1 dla gospodarzy. Po

zmianie stron Polacy strzelają bramkę doprowadzającą do remisu w 54 minucie bramkę strzelił po dośrodkowaniu z rzutu wolnego przez Obraniaka, Mierzejewski trafia po precyzyjnej główce do siatki. Arbiter w spotkaniu pokazał aż dwie czerwone kartki, pierwszą dla gracza z Czarnogóry za brutalne uderzenie łokciem Lewandowskiego w twarz z boiska został wyrzucony Pavicević. Następnie za bezmyślne zachowanie Obraniaka który dał się sprowokować Czarnogórskiemu piłkarzowi faulował go bez piłki i sędzia bez wahania pokazał czerwoną kartkę.

Należy uważać, że pierwszy mecz reprezentacji Polski z Czarnogorą zakończył się pozytywnie dla



biało-czerwonych. Niestety niewiele dobrego można powiedzieć o kibicach Czarnogóry, którzy zachowali się karygodnie. Rzucanie w polskiego bramkarza śnieżkami zdekoncentrowało polskiego obrońcę i niekorzystnie wpłynęło na jego grę i wynik meczu. Choć mecz zakończył się remisem to i tak należy być zadowolonym z gry naszych piłkarzy.

Czarnogóra - Polska  
2:2 (2:1)

0:1 - Błaszczykowski (k.) 5  
1:1 - Drinić 27  
2:1 - Vucinić 45  
2:2 - Mierzejewski 54

Czerwone kartki:

Pavicević 69  
Obraniak 72

## Podziel się posiłkiem

→ Danone Nations Cup to wielkie rodzinne święto futbolu międzynarodowego dla dzieci, odbywające się co roku w innym kraju na świecie. Jego pierwsza edycja miała miejsce w roku 2000. W spotkaniach każdorazowo bierze udział dwa i pół miliona dzieci (chłopców i dziewcząt), od dziesiątego do dwunastego roku życia. DNC to fundacja dla dzieci Podziel się Posiłkiem.

W tym roku, w dniach 8-9 września odbyło się w Polsce, w Warszawie na stadionie Pepsi Arena. Brało w nim udział 40 drużyn. Mecze odbywały się po 10 minut. Boisko podzielone było na dwie części. Jednorazowo rozgrywano dwa mecze.

Korea jako mistrz tegorocznego spotkania, w finale grała z Japonią. Wynik wy-

niósł 3:2 w rzutach karnych. Na trzecim miejscu znalazła się Szwajcaria. Polska zdobyła 17 lokatę po wygranej z Irlandią.

Po otrzymaniu medali i pucharów wszystkie drużyny wyszły na arenę i w pewnej chwili dołączyła do nich grupa klaunów i cyrkowców, która zaprezentowała niezwykle widowisko. Jak przystało na impre-

zę piłkarską na stadionie obecna była gwiazda Zina di Zidan. Zaskoczeniem z była kolej wizyta Chucka Norrisa.

Na warszawskim stadionie zebrały się rodziny z całej Polski, reprezentujący różne firmy będące oficjalnymi partnerami rozgrywek. Impreza była bardzo udana.

Oskar Morzyc





Uczestniczkami rajdu z Piecnika były: harcerki starsze – Katarzyna Smolarek, Aleksandra Wojniłowicz, Adrianna Molka, Angelika Zalewska; harcerki młodsze – Wiktoria Rowińska, Oliwia Morzyc, drużynowa – dh pvd Beata Kolasińska.

# Techniczno-obronne manerwy

➔ W dniach 1-3 czerwca siedmioosobowy patrol 1DH „Włóczykije” działającej przy ZS w Piecniku (6 harceerek i ich drużynowa), był uczestnikiem rajdu MAGULON. Harcerki reprezentowały również PZD Wałcz. Miejscem wyprawy była Stacja Harcerska na Urazie – położona nad pięknym i malowniczym jeziorem Drawskim.

Tuż po rozbiciu namiotów, razem z innymi drużynami harcerki stanęły do konkursu kulinarnego. Przygotowały dla komisji dwie potrawy – zupę z pokrzyw (typowo harcerską) oraz tortille z kawałkami kurczaka i warzywami (danie dla mieszczuchów). Po kolacji wzięły udział w konkursie piosenki harcerskiej i turystycznej. Jednak Magulon – to przede wszystkim manew-

ry techniczno – obronne, do zorganizowania których inspiracją był nowy przedmiot w gimnazjum „Edukacja dla bezpieczeństwa”. Tak więc podczas rajdu jego uczestnicy mogli sprawdzić swoją wiedzę teoretyczną w warunkach praktycznych.

Na bieg patrolowy składały się zadania z różnych dziedzin. We wszystkich zadaniach musiał wziąć udział każda osoba z drużyny. Na

kolejnych punktach harcerki poznały zarys historii łucznictwa, budowę łuku, nabyły umiejętność poprawnego jego uzbrojenia i doskonaliły precyzyjne strzelanie do celu. Poznały także przeznaczenie, budowę i zasady bezpiecznego posługiwania się bronią pneumatyczną, doskonaliły strzelania z broni pneumatycznej krótkiej i długiej do celu. Uczyły się właściwego zakładania



Harcerki doskonaliły umiejętności z zakresu topografii, wykonywały plan obozowiska i orientowały go z pomocą kompasu.



Na kolejnych punktach harcerki poznały zarys historii łucznictwa, budowę łuku, nabyły umiejętność poprawnego jego uzbrojenia i doskonaliły precyzyjne strzelanie do celu.

uprząży alpinistycznych i kasków oraz pokonywały swoje słabości wysokościowe na moście tybetańskim. Doskonaliły wiedzę i umiejętności z zakresu pomocy przedmedycznej, prezentowały etapy udzielania pomocy poszkodowanemu, usztywniały złamaną kończynę, wykonały nosze, na których transportowały poszkodowanego. A ponadto: poznały prawidłowe postawy podczas musztry i doskonaliły elementy musztry zespołowej, pokonywały tor przeszkód sposobem czołganie przez pelzanie oraz nabyły umiejętność ewakuacji rannego w trudnych warunkach, wykonywały ukrycia wykorzystując ukształtowanie terenu,

okopywały się do pozycji leżącej, doskonaliły umiejętności z zakresu topografii, wykonywały plan obozowiska i orientowały go z pomocą kompasu, maskowały się w terenie, budowały z dostępnych materiałów schronienie na czas niekorzystnych warunków atmosferycznych.

W wybranych zadaniach dodatkowo była oceniana umiejętność współpracy patrolu. Mimo, iż pogoda nie pomagała, na zmianę padał deszcz, grad i świeciło słońce, harcerki 1DH „Włóczykije” nie zważały na aurę, ale z uporem i stanowczością starały się sprostać stawianym przed nimi zadaniom.

W podsumowaniu koń-

cowym harcerki z 1DH Włóczykije zajęły I miejsce. Ponadto, podczas gier i zabaw taktycznych, harcerka Angelika Zalewska pobiła rekord we wspinaniu się po skrzynkach (łożyła wszystkie dostępne na stacji 18 skrzynki).

Dzięki temu, iż na punktach patrolowych stała dobrze wyszkolona kadra instruktorska, manewry były bezpieczne, udane i na długo pozostaną w pamięci uczestników rajdu.

Organizatorem Rajdu MAGULON była Komenda Hufca ZHP Czaplinek oraz 33 Polczyńska Harcerska Drużyna Wędrownicza „Leśna Brać”.

(bkc)



## Ważna jest każda chwila

➔ O obrazie jako elemencie wypowiedzi dziennikarskiej, odnotowanym zdjęciem zdarzeniu, uczestnikom warsztatów „Dziennikarstwo – pasja i zawód, szansą dla uczniów Gminy Mirosławiec” opowiadała Małgorzata Angel, prowadząca koło fotograficzne dla uczniów waleckich szkół.

Małgorzata Angel przypomniała w jaki sposób sama rejestrowała zmiany w otaczającym ją świecie. Opowiedziała uczniom jak postawiła pierwszą fotografię

i jaką istotną rolę w naszym życiu pełni zdjęcie i obraz. Pokazała także swoje pierwsze prace fotograficzne zamieszczone w prowadzonych kronikach, zaprezentowała ponadto sukcesy ostatnich prac uczniów, którymi opiekuje się w kole fotograficznym „Chwila”



Obraz jako element wypowiedzi dziennikarskiej – zajęcia warsztatowe dla gimnazjalistów z Piecnika poprowadziła Małgorzata Angel.

## Kuźnia optymizmu i cennych umiejętności

➔ Najpierw w Zespole Szkół w Piecniku, a potem w II Liceum Ogólnokształcącym w Walczu odbyły się zajęcia w ramach Kuźni Optymizmu.

Dla obu grup warsztatowych zajęcia poprowadził Marek Syrnik z Poradni Psychologiczno – Pedagogicznej w Walczu. Młodzież rozwiązywała testy, próbo-

wała znaleźć odpowiedzi na zawarte w nich pytania, prezentując tym samym swój potencjał intelektualny i emocjonalny. Podczas zadań uczestników warsztatów

czekały tekstowe pułapki związane z prawidłowym wykonywaniem poleceń. I niejednemu z uczniów wpadł w nie. Poza możliwością nabywania wiedzy, zajęcia wsparły

rozwój kompetencji interpersonalnych, wzrost motywacji, samooceny i pobudziły aktywność edukacyjną uczestników.



Gimnazjaliści wypełniali testy, które przygotował Marek Syrnik z Poradni Psychologiczno – Pedagogicznej w Walczu

## Podsumowania i podziękowania

➔ Nasze zajęcia realizowane w ramach projektu „Dziennikarstwo – pasja i zawód, szansą dla uczniów Gminy Mirosławiec” dobiegły końca. Czy były ciekawe? Większość uczestników w specjalnie przygotowanych dla nich wypowiedziach powiedziała, że tak. Sam fakt udziału, aktywności, niewielka liczba nieobecności i brak rezygnacji z udziału w zajęciach dowodzi, że projekt spełnił oczekiwania beneficjentów.

Wielkim szacunkiem darzę uczestników projektu zarówno uczniów szkół ponadgimnazjalnych, którym po lekcjach, w piątki chciało się zstawać na zajęciach no i oczywiście tych młodszych z Gimnazjum w Piecniku, którzy co drugi tydzień lub trzeci, w soboty (!!!) wsiadali około godziny 9.00 do autobusu podstawionego przez organizatora w ich miejscowości i przyjeżdżali do Piecnika. Ba! Na zajęcia przyjeżdżali także w wakacje. To dla tych młodych ludzi należą się gratulacje za udział i wytrwałość, natomiast dla wszystkich którzy przyczynili się do organizacji warsztatów i ich przeprowadzenia, należą się ogromne podziękowania.

Zacznę przede wszystkim od dyrektorów szkół – Katarzyny Pierzchały z Zespołu Szkół w Piecniku i Leszka Molki z II Liceum Ogólnokształcącego. Po-



dziękowania należą się także wykładowcom: Agnieszce Rystok, Markowi Syrnikowi i Marcie Dymarczyk. Swój wkład w organizację tego wyjątkowego przedsięwzięcia mieli także przedstawiciele firm: Waleckie Towarzystwo Przewozowe z Walcza, które realizowało przewozy oraz Gastronomik z Walcza, które przygotowywało posiłki podczas warsztatów. Szczere podziękowania składam także osobom, które wsparły nas informacyjnie swoją wiedzą i doświadczeniem. Tu chciałabym wymienić Małgorzatę Angel i Mirosława Józefiaka.

Mam nadzieję że udział w warsztatach przekona młodych ludzi do udziału w podobnych przedsięwzięciach, do tego, aby chętnie korzystać z wszelkiej formy wsparcia uniijnego, aby dzięki takim działaniom inwestować w wiedzę i swoją przyszłość.

Bożena Dymarczyk

## Konkurs został rozstrzygnięty

➔ Podsumowaniem projektu „Dziennikarstwo – pasja i zawód, szansą dla uczniów Gminy Mirosławiec” było wydanie gazety. Gazety dla której tytuł mieli wymyśleć sami uczestnicy warsztatów.

Do komisji konkursowej w skład której weszli koordynator projektu Bożena Dymarczyk, wykładowca Agnieszka Rystok oraz dyrektor Zespołu Szkół w Piecniku – Katarzyna Pierzchała kilkoro uczniów zgłosiło swoje propozycje. Najwięcej zaproponowały Angelika Zalewska, Kamila Drabiniak i Ada Zajac. Do ostatniej chwili trwała rywalizacja pomiędzy tytułami. Ostatecznie komisja konkursowa, po długiej debacie, zdecydowała się na tytuł „Mamy To”, który zaproponowała Kamila Drabi-

niak z Zespołu Szkół w Piecniku. „Krótki”, „nośny”, świadczący o posiadanych przez młodzież potencjale. Należy dodać, że członkowie komisji pracującej nad rozstrzygnięciem konkursu, poza koordynatorem, nie znali autorów tytułów. Kamili Drabiniak gratulujemy. Zgodnie z zapowiedzią konkursu, w nagrodę otrzymuje ona iPoda w nagrodę. Liczymy, że w przyszłości wielokrotnie będzie miała okazję zaprezentować swoją kreatywność w tworzeniu nazw i tytułów.

(b)



**KAPITAŁ LUDZKI**  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

**UNIA EUROPEJSKA**  
EUROPEJSKI  
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego



# **„Dziennikarstwo - pasja i zawód, szansą dla uczniów gminy Mirosławiec” Udział w warsztatach jest **BEZPŁATNY!****

## **Marzysz o pracy dziennikarza**

**Wydaje ci się, że praca w redakcji i bieganie z mikrofonem lub dyktafonem i aparatem fotograficznym to fajna sprawa?**

**Rzeczywiście tak jest, ale przekonasz się o tym na naszych warsztatach dziennikarskich.**

**Dowiesz się jak dobrze napisać tekst i jak ułożyć artykuły. Na koniec zobaczysz, jak wygląda cykl produkcyjny gazety.**



Lider projektu: Walecki Portal Informacyjny s.c. Bożena Dymarczyk Dariusz Dymarczyk

78-600 Wałcz, ul. Orla 3, tel. 605 458 741, [www.ziemiawalecka.pl](http://www.ziemiawalecka.pl), e-mail: [redakcja@faktywaleckie.pl](mailto:redakcja@faktywaleckie.pl)